

3/ upromadził Ryszarda do Guacha Gestapo.

Zyciorys Ryszarda i Stanisława Kubitowskich
zainicjowanych przez Gestapo. II

Ryszard Kubitowski, syn Pawła i Anny z Suro-
mych, urodził się dnia 1 marca 1915 roku w mieście
Knioprodziwynie ^(Kawimiskie) Knioprodziwskiego okręgu na Ukrainie.
Przez pierwsze siedem lat, od dnia urodzenia do
roku 1922, był przy rodzicach, zamieszkałych w
rodzinnym mieście Ryszarda od roku 1893.

W roku 1922 po strasnym nieurodzaju i
głodzie na Ukrainie, z rodzicami wyjechał do
Polski, gdzie ojciec jego, otrzymany pisarski
w charakterze raktmistrza w Fabryce Amunicji
Zamieszkał w Starochomicach, gdzie spędził siedem
dzieciennych lat i gdzie rozpoczął naukę, początkowo
w kompletach przygotowanych, a następnie w
Szkołe Pomorskiej.

Po przejeździe rodziców do Radomia
w roku 1928 Ryszard po ukonsumowaniu
Szkoły Pomorskiej wstąpił do Szkoły Technicznej,
którą ukończył w roku 1936 otrzymując
świadectwo technika-mechanika.

W tym właśnie tegoż roku jako pilnowy,
wstąpił do wojska, do Szkoły Podchorążych
w Zamosciu, później przydzielony do 8-go
Pułku Piechoty w Lublinie z kadry wyszedł
do rezerwy jako podchorąży w roku 1937.

Po powrocie do Radomia przystąpił
do pracy w F. Broni w Radomiu gdzie pracow-
wał jako technik w Felii Pomiarów Specjalnych.

W roku 1939 wyjechał do Warszawy i
przez miesiąc przed wybuchem wojny z parzysto-
skimi Niemcami pracował w Radiotele-

technicznych zakładach, gdzie go zastali
ta wojna.

Nie mogąc wstąpić w szeregi armii
z powodu ogólnego demobilizacji nasych
Władz wojskowych, pomógł do Radomia,
gdzie do roku 1940 zamieszkiwał przy
rodzicach, lecz z powodu braku trudnych
warunków materialnych zmuszony był
wyjechać pracy w Firmie Steyer-Heimler AG
gdzie pracował w Piórze Technicznymi.

W roku 1942 dnia 24. X ^{gdz. 18} ~~1942~~
odwiedzin rodziców (Ryszard był z
od 8. VII 1940) którzy zamieszkiwali w
tym samym domu, co i Ryszard - (Radom
Plac 5) i w których w tym czasie
Gestapocy dokonali rewizji, o czym
Ryszard nie wieknie i na jego prośbę
do dworci karali siostry jego ~~matki~~ ^{matki} ~~matki~~
H. Gdy siostra zobaczyła, że to jest brat
ostrzeża go, żeby nie mówił, gdyż w dniu
rewizji, lecz było już za późno i Gestapo-
ncy przemusa uwięzili go do niemieckiego
i ~~po przesłuchaniu go~~ ^{po przesłuchaniu go} karali stać trasa
do jaiany, najgrymszy kapłanki na rze.

Następnie dokonali osobistej rewizji.
Gdy Ryszard wrócił się do nich z zapytan-
iem - Co to ma znaczenie, został udany
rewordom w głowę. Po przeprowadzeniu
rewizji i nie nic znalazł się w domu, co uważa
by ~~dać~~ ^{dać} ~~mu~~ ^{mu} jako materiał domowy

Wyprowadził Ryszarda do Gułach Gestapo,
w przednio zajęwszy im kajdanki z ¹⁹⁴² ~~1941~~
Ryszard przed tym był też uwięziony,
to jest po natorem im kajdanków i
wyprowadzeniem z niemieckim.

Matka gościa i adw. za nim i
widziała przez okno, jak go w ludymu
Gestapo znówo zastawili trzask do sciany,
i spinywali jego rękawic.

W tym samym dniu Ryszard został
odprowadzony do więzienia w Radomiu
i więzi go już nie widzieli ani rodzice
ani ^{żona} ~~ona~~ ~~nikt z entourage~~.

Po paru dniach znówo w domu ^{rodzi-}
ców Gestapom dokonał uwięzi, i tak ^{jak} prawni
rów. bez skutku.

Dnia 6. X 42 została aresztowana jego
żona Regina, która zabrali ~~z~~ ^z ~~lewa~~ z niemieck
jej prawy t. j. z lewa.

Gestapo nie wyjechało do siebie, przez
dokus polityki Ryszarda w więzieniu, nikogo z
krewnych, ani ~~ty~~ ^{ty} ~~z~~ ^z ~~rodziny~~ do Ładawia.

Dnia 12. X 42 momenta ogłoszona w Radomiu,
ze przy seosie kilkocin stowinje ^{seubimicz} i poddwo
mają na kimś dokonać ekzekucje. Grosz przysto
ludność Radomia przed potwornym czynem public-
nym. ^{możdziorem zamordowanymi} Dnia 13. X 42 o sprawie zostało powieszeni

10 cii ^{polaków} w liceum Ich zamordowany był
Ryszard. Między strasnia było obstarowane korb
stew "naszej Polskiej" podręji ^{umłodowomij} i tajnej, która
bażnie sledzili za każdym ruchem ludzi, przygląda, ^z ~~z~~
sib, tem strasniem obrasni.

1942 był aresztowany przez Gestapo (wyznany

W przeciwieństwie do Szebińscy była wystawiona tablica,
na której farcyer wypisał, że straceni zostali
przestępcy współdziałający z dywersantami i którzy
współdziałali z robotnikami górnymi na
stacji kolejowej Różki.

Jednocześnie ostrzegali, że w przyszłości,
w wypadkach zabójstwa, lub wykradzień ramię
nie współdziałającym - czeka taki sam los i nie
tylko ich, ale całej rodziny, a mimo to ich
będzie konfiskowane na rzecz „państwa” niemiec-
kiego.

Zona Ryszarda - ~~Regina~~ Regina znajdująca
się w więzieniu, podobno nie miała wiadomości o
strasznych losach swego męża.

Cała szarańcza przez cały dzień była
na Szebińscy i pod pierścion zdjęte i
wymierzone do Fideleja, miejsce, na którym
niemieckie bandy gwałbili swe ofiary.

Tak zostało przerwane życie Ryszarda
Kiełbomskiego, człowieka naprawdę o pra-
wym charakterze, który nikomu nie wyrządził
krzywdy i mimo to było tylko to, że był
dobrym Polakiem.

Zona jego Regina Caudy niemieckiej
wymierzone do więzienia, gdzie w marcu 1943
roku została zamordowana.

Mimo to zostało przez Niemców
zagwałcone.

Na zakończenie, tak nie umożliwia przez mi

Stanisław Kistborski

13

urodzony w roku 1917 dn 13 Listopada na Ukrainie w Korniukowskiej (Aniuprodziwinski)

O Stanisławie Kistborskim, z zycia jego przy rodzicach, da się powiedzieć to samo, co i o Ryszardzie.

Szkołę powszechną różnicową ukończył w Radomiu, po skończeniu szkoły powszechnej wszedł do Szkoły Technicznej, w której ukończył za jednego z najzdolniejszych uczniów.

Po skończeniu Szkoły Technicznej pracował w Fabryce Proni w Radomiu w Alei Fabryki Pranicznej specjalny, następnie w roku 1938 wyjechał do Warszawy gdzie do momentu do wojny t. z. do roku 1938 w w październiku pracował w Fabryce Platformow (Państwowe Zakłady Lotnicze) ^{organizator oddziału} jako technik ^{odbiornik}

Stanisław mówił o Ryszardzie tym, że był więcej ambitny w pracy i zdolniejszy, patrzył na życie więcej realnie, na ogół był lubiany przez innych ^{wzrostem i niezbyt wielkim, jako dobry grammatyk, a przez koleżanów jako dobrego szermiera}

W wojnie, w szkole podchorążych był w m. Równym przy Okell. ukończył ją w roku 1939, był wzięty do niewoli przez faszystów, lecz w czasie transportowania ich do Niemiec, zbiegł w Liègez-pocisquo i powrócił do domu w Radomiu dnia 29. 8. 1939 roku. Na początku 1940 roku znowu był już do pracy. Pracował w Fabryce Proni (Steyer-Dümler-Pawl) ~~sta~~ w Alei Pamiarino specjalnych do jesieni 1941. Następnie przeszedł do F. Bata, gdzie pracował w Alei Gisoni jako kierownik technika, przy tej pracy dnia 24. VIII 1942 był aresztowany przez Gestapo (wydany

... w Krakowie była wystawiona tablica,
... straceni zostali

był też Gestapowem był, przez niezakiego
Ligasa, będącego na usługach Gestapo i prawnika
podobnie obecnie ukrywającego się w Krakowie.

(Ukrywał go mój jego przyjaciel, niejaki
Rodaś zamieszkały w Krakowie, Przemyski
Mały) Po aresztowaniu Stanisława, w domu
była dokonana rewizja, w tymże dniu 24. 1942
o godzinie 16, podjął, któryś na miszeczce
wstąpił brat jego Ryszard, jak o tym pisaliśmy
poprzednio.

Stanisław Kiełbaso był zamordowany
14 października 1942 r. 2 na drugiej stronie po
imię Ryszarda. Straceni ~~zostali~~ go
przy imieniu F. Prosi w Radomiu.

Stanisław był bardzo miły, gdyż potra-
fił podjąć transportowanie ich, skłaniając
z miłością do miejsca stracenia, rozumiąc
płaka, wylęknął z samochodu, gdy samochód
zatrzymał się przy Wytwórni, i starał się
zbić, czy też wolejąc submisję, chęć
opracowań, sprzymierzać, a żeby pasó ~~nie~~
kuli, a nie być porażonym. Naprawdę gdyż
i tym razem miejsce kaźni było gestapo
nie przez SS. Gestapo i "masz" polską policję

Schwytno go i wprowadzono zbitego na
podmywanie pod submisję. Jedną z ~~głównych~~
podłogę blisko do stołu, na którym trzymał
Stanisława
go i nakładano sznur, wbiwszy go Stanisław
kopnął go z całych sił nogą - w tą ohydny sposób
a sam miszeczki zawisł na submisji.

Jeszcze raz powtórzę słowa, że wylęknął z samochodu
jak to myślisz wspomnieli, Stanisław, wrócił się do tłumienia
okazywania, że Wy! Tęsknie! Sąsiedzi nas zamordowali,
na wieś Gandyń. Gandyńskie spadnie wielka kara za
nasz kraj, za ten rodzaj, lecz oszczędny przez smole
tych podłych psów ~~z~~ szewalskich i szity ulęknął przemyślny -

Na zakończenie, tak nie uwzględnia przez miły
napisań i życiowych nasych synów, ¹⁴ ~~nie~~
zapewnić obywateli spracowujących, pamiętniki
o ofiarach dzikich, zmyślnych, bestialskich
kord niemieckich, że nie ma w zamiaru pi-
sać o smych synach, co's porządniego o ich
pramych dobrych charakterach, ale proszę miły,
że, jako o ludzich dobrych grzesz, - że byli
to ludzie wartościowi, z których ажeryna
miała by przysięż w przyszłości.

Sama opisywanie jest mi bardzo trudne,
gdyż wam jakie zadali te przeliste sprawy
nie mogą się zapisać i nie mogą się
do śmierci, a ~~rozstrzelanie tych wam to~~
jest zbyt bolesne.

Testu obecnie na zachodzie tysięcy,
że przymus ich, ~~ale~~ że ~~nie~~ ich pomścić.

Wszystki...

Za Ryszarda, Za Stanisława, za Różę,
tak młodo! (20 lat) za miliony ofiar jakie
partie z tych ochydlonych zbrodniarzy rzeż,
czy potrafiemy pomścić? Najwyższa kara
dla nich będzie za tagetna... tak tubowiliśmy, a teraz?

Tu na zachodzie uchodzie obco męstwo,
z tak zwanym "chrójkary", za bohaterów,
za męstwo, a co tam, tam tak

Pragnę pruć szwabów, Generali gubern-
militarnej dobre. Tutaj tak się stęży do
ksta. Nad losu szwabów o nicmal, że
nie przeważają. Ety.

Proszę. tym nie psuć bo to nie
walczy do mnie -

Tak jakós mi żal, że inaczę,
to się unieść, jak się uścisnąć.

Pojsz się, żeby rozstare nie zaiste
ptakac nie nad losu opiar nasz
Polski, a nad losu tych biednych,
nieszczęśliwych, baidyłów trinnickich
którzy traktowali nas gorzej od
cyolla, a mordowali z upojeniem.

Chorion

P. Kubiński

d. 12. VIII 45

Holres stany:

Chorion 1, Pononice 1, m. 1.